

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-22. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64.7.

## Czy wybory będą unieważnione? Wniesienie protestów przeciwko wyborom wstrzyma ukon- stytuowanie się nowowybranej rady miejskiej

Zgodnie z regulaminem wyborczym, począwszy od dnia urzędowego obwieszczenia, t. j. od 2 czerwca r. b. w ciągu 7 dni to jest do 8 czerwca r. b. włącznie mogą być składane na ręce przewodniczącego głównej komisji wyborczej

protesty przeciwko wyborom. Protesty mogą składać grupy, które brały udział w akcji wyborczej w dniu 27 maja r. b. W ciągu następnych 3 dni przewodniczący głównej komisji wyborczej bada złożone protesty i wraz ze swą opinią przysyła je do władz zarządzających wybory, t. j.

p. wojewody, który poweźmie odnośne decyzje.

Należy zaznaczyć, że protesty w wyżej wspomnianym terminie mogą być zgłaszane przez taką liczbę wyborców danego okręgu, jaka jest uprawniona

do zgłaszania list kandydatów (300 osób).

Należy zaznaczyć, że wniesienie protestów przeciwko wyborom wstrzymuje ukonstytuowanie się nowowybranej rady miejskiej.

Jak się dowiadujemy, protesty takie zostaną wniesione.

Zgodnie z regulaminem wyborczym władze nadzorcze unieważnić mogą wybory: 1) jeżeli zostanie stwierdzone, że w okręgu wyborczym dopuszczono się przekupstwa lub jakiegokolwiek podstępu, a popełnione przestępstwa mogły wpłynąć na wynik wyborów,

2) jeżeli wybory przeprowadzone zostały niezgodnie z obowiązującymi przepisami, a popełnione uchybienia mogły wpłynąć na wynik wyborów.

W razie unieważnienia wyborów w stosunku do poszczegól-

nych radnych z urzędu lub wskutek wniesionych protestów wstępują na ich miejsca kolejno zastępcy, zaś w razie unieważnienia wyborów w całym okręgu

zarządza się nowe wybory dla danego okręgu

i wybory te muszą się odbyć w ciągu 14 dni od dnia zarządzenia.

Nowe wybory odbyć się mogą na tych samych podstawach co poprzednie z tym jednak, że spis wyborców może ulec zmianie przez komisję wyborczą wskutek uzasadnionej reklamacji.

Należy zaznaczyć, że od czasu uprawomocnienia się wyborów i zatwierdzenia ich przez wojewodę zarówno główna komisja wyborcza, jak i okręgowe uznawane są za istniejące, przy czym siedziby tychże komisji

wyborczych istnieją. Dopiero po uprawomocnieniu się wyborów p. wojewoda rozwiązuje główną komisję zaś przewodniczący z kolei rozwiązuje inne komisje.

**P. Ratajski**  
kandydatem na prezydenta Łodzi

Według krążących pogłosek Stronnictwo Narodowe w Łodzi zamierza wysunąć na stanowisko prezydenta m. Łodzi kandydaturę p. Cyryla Ratajskiego, długoletniego prezydenta m. Poznania.

**Co myślą sfery rządowe**

Rozważając wyniki wyborów łódzkich „Gazeta Polska” przypisuje sukces endeckim pewnym napięciom, które zostały zrewersowane na tory rasowe:

„Instynkty ksenofobii — pisze półurzędówka — zawsze są wśród

ludzi stosunkowo łatwe do pobudzenia. Nie bez wpływu jest tu zapewne także i pierwsze wrażenie faktów płynących z zachodu.

Nie można na to zamykać oczu. Oczywiście trzeba owoemu granu na instynktach ksenofobii przeciwstawić się jasno i wyraźnie. Trzeba aby szary człowiek w Polsce zrozumiał, że „program” antysemicki, jako panaceum na wszystkie dolegliwości i bolączki polityczne i gospodarcze — jest absurdem. Trzeba, aby uświadomił sobie, bez względu na sympatie czy antypatie „rasowe” — że jest sprzeczne z polską racją stanu opieranie polityki wewnętrznej państwa na podjazdowej wojnie domowej większości z mniejszością, wynoszącą kilka milionów ludzi od wieków tu osiadłych. Trzeba wreszcie, aby każdy pojął, że miarą, jaką wolno mierzyć prawa obywatelskie nie może być ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć ale jedynie i wyłącznie stosunek obywatela polskiego do państwa — jego działanie, nie kolor jego włosów”.

## Katastrofa eksportu niemieckiego jest następstwem światowego bojkotu żydowskiego

Min. Frick grozi „defetystom” i „sabotażystom”, zapowiadając wprowadzenie wymiennego obrotu towarowego

BERLIN, 31 maja. (Pat.) — W ramach masowej kampanji przeciw „defetystom”, podjętej przez rząd Rzeszy w całym Niemczech, minister spraw wewnętrznych Frick wystąpił na wiecu w Dreźnie z mową, w której zapowiedział bezwzględnie walkę z żywiołami „uprawiającymi skrycie sabotaż”

przeciwko programowi narodowo-socjalistycznej odbudowy państwa. Minister wskazał na osiągnięte rzekomo przez rząd Rzeszy wyniki, podkreślając że przeciwnicy narodowych socjalistów „muszą przyznać rządowi Hitlera, iż uczynił ze swej strony wszystko, aby uzyskać poprawę stosunków w Niemczech (!)

„Jeśli krytycy mówią, że eksport nasz cofa się, to możemy im odpowiedzieć, iż zjawisko to jest w głównej mierze następstwem światowego bojkotu żydowskiego

przeciw Niemcom” — wywodzi dr. Frick, zapewniając, że Niemcy dadzą sobie radę z trudnościami, wynikającymi ze zmniejszenia się eksportu oraz z ograniczeniem zapasu dewiz. W razie konieczności zastosowany będzie czysto wymienny obrót towaro-

lub też podjęta będzie próba wytwarzania w kraju surowców sprowadzanych dotychczas z zagranicy.

Przechodząc do spraw polityki zagranicznej dr. Frick z naciskiem zaznaczył, że Niemcy bezwarunkowo nie wrócą do Genewy, dopóki nie zostanie im przyznane równouprawnienie.

**Dziennikarz angielski wydalony z granic Rzeszy**

BERLIN, 31 maja. (Pat.) — Niemieckie biuro informacyjne donosi:

Przedstawiciel berliński „Daily Expressu” Pembroke Stevens został dziś wydalony z obszaru Rzeszy niemieckiej, ponieważ, jak głosi komunikat, „stałe informował o stosunkach niemieckich w sposób niecisły i zuchwały i przez to nadużywał w poważny sposób używanej mu gościnności”.

**Rasizm w korporacjach**

**Represje wobec „Wandalji”**

BERLIN, 31 maja. (Pat.) — Przewódca studentów niemieckich na uniwersytecie w Heilbergu usunął ze związku stu-

denckiego korporację akademicką „Wandalia”, ponieważ korporacja ta wzbraniała się wykluczyć ze swych szeregów filistrów pochodzenia żydowskiego oraz których krewni byli żydami.

**Spadek papierów**

BERLIN, 31 maja. (Pat.) — Giełda berlińska zareagowała na wyniki konferencji transferowej zniżką, która zaznaczyła się przedewszystkiem w papierach ciężkiego przemysłu i hutnictwa. Zniżka ta była jednak nieznaczna i wynosiła od 1 do 3 i pół proc. Pomimo obniżenia się kursów panowała nadal na giełdzie rezerwa i dokonywane były tylko nieznaczne transakcje. Wpłynęło na to obok rozczarowania z powodu wyników konferencji transferowej również sprawozdanie banków które podkreśla powagę sytuacji dewizowej Rzeszy.

**Niemcy oficjalnie dozbierają się**

BERLIN, 31. V. (PAT). „Baseler Nachrichten” dowiaduje się, że w zagranicznych kołach dyplomatycznych w Berlinie krąży upożyty pogłoska o mającym jakoby w naj-

bliższym czasie nastąpić poważnym kroku rządu niemieckiego. Krok ten doniosłością swą dorównywałby decyzji niemieckiej opuszczenia Genewy. Przypuszczają tu, że Niemcy oświadczą, iż są zmuszone w interesie własnego bezpieczeństwa wyciągnąć konsekwencje z faktu, iż inne mocarstwa nie rozbrajają się i podadzą oficjalnie do wiadomości decyzję uzupełnienia swych zbrojeń. Przypuszczają tu dalej, że oświadczenie to nastąpiłoby już

dawniej, gdyby nie sprzeciw Wilhelmstrasse wobec zamiarów stawiania Genewy w obliczu faktów dokonanych. Obecna decyzja zapewne miała rzekomo po rozmowie, jaką odbył Ribbentrop z Hindenburgiem. Rozmowa ta przekonała rzekomo prezydenta, gdy dowiedział się o negatywnych wynikach podróży Ribbentropa o niemożności zajmowania w dalszym ciągu biernego stanowiska.

### Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w piątek, dnia 1 czerwca

wpłaci prenumeratę za miesiąc czerwiec do administracji

„GŁOSU PORANNEGO”  
PIOTRKOWSKA 70.

# Pułapka admirała Togo

Potężna armada rosyjska po 18.000-milowym raidzie dokoła Europy, Afryki i Azji została rozbita pod Cuszimą

Depesze doniosły o zgonie admirała Togo, bohatera bitwy morskiej pod Cuszimą, której 29-ta rocznica przypadła właśnie 27 maja.

Bitwa pod Cuszimą była — ostatnim aktem wojny rosyjsko-japońskiej. Po zdobyciu przez wojska japońskie Portu Artura, uchodzącego za niezdobytą twierdzę, po klęskach armji rosyjskiej w Mandzurji, pochód 2 eskadry Oceanu Spokojnego pod wodzą admirała Rożestwińskiego, był ostatnią stawką rosyjską, rzuconą na szachownicę wojenną. Zwycięstwo admirała Togo pod Cuszimą przechyliło szalę wojny. — Niezwyciężona, potężna Rosja musiała ugiąć się wobec pogardliwie traktowanych „japońszek” i miało „szapkami zabrasajem” rozpocząć pertraktacje pokojowe, które tylko dzięki niepospolitym zdolnościom Wittego zakończyły się podpisaniem stosunkowo jeszcze pomyślnego traktatu pokojowego w Portsmucie.

O ile dla bitwy pod Cuszimą pod względem rozmiarów i znaczenia możemy znaleźć odpowiednie przykłady historyczne, o tyle, jak słusznie zaznacza wileńskie „Słowo”, — raid eskadry rosyjskiej na Daleki Wschód nie miał precedensów w dziejach. Było to szalone przedsięwzięcie! Aby dotrzeć do miejsca walki, armada rosyjska składająca się z 50 rozmaitej wartości bojowej okrętów musiała przepłynąć dwa oceany, opłynąć trzy kontynenty, co w sumie tworzyło przestrzeń z górą 18 tysięcy mil morskich.

Przepłynięcie tak olbrzymiej drogi, gdyby nawet miało miejsce w warunkach normalnych, musiało znużyć i wyczerpać załogę, a oż mówić o raidzie wo-

jennym w atmosferze ciągłej obawy ataków torpedowców nie przyjacielskich, bez bazy, w której można było spokojnie naprawić uszkodzenie i uzupełnić potrzebne zapasy. Nie tedy dziwnego, że gdy przyszło do walki, flota rosyjska zmuszona była przyjąć ją w warunkach dla siebie najgorszych. Załoga okrętów skompletowana w pośpiechu składała się z marynarzy źle wyszkolonych, przeważnie rezerwistów lub rekrutów, których wartość moralna pozostawiła wiele do życzenia. Również i kierownictwo wyprawy niebardzo zdaje się wierzyć w powodzenie tej akcji. Admirał Rożestwiński uważał, zdaje się, że jest ofiarą złożoną na ołtarzu opinji publicznej, która domagała się wysłania odsieczy oblężonemu Portowi Artura.

Ciekawe wspomnienia z tego pochodu eskadry rosyjskiej napisał niedawno jeden z czołowych pisarzy sowieckich A. Nowikow - Priboj. Sam on brał udział w raidzie jako podoficer prowiantowy na pancerniku „Orzeł”.

Po klęsce pod Cuszimą Nowikow trafił do niewoli.

Druga eskadra Oceanu Spokojnego wyruszyła z Libawy w pierwszych dniach października 1904 roku w składzie czterech pancerników i pięciu krążowników oraz 7 torpedowców i kilku transportów. Do eskadry później jeszcze dołączony został oddział krążowników pomocniczych oraz 3-cia eskadra Oceanu Spokojnego pod flagą admirała Niebogotowa w składzie 4-starych pancerników, i kilku krążowników i torpedowców. W sumie przed bitwą pod Cuszimą eskadra rosyjska liczyła 37 bojowych jednostek i kilkanaście transportów oraz dwa okręty sanitarne.

Raid eskadry admirała Rożestwińskiego rozpoczął się pod złemi auspjcjami. W kilka dni po opuszczeniu Libawy, kiedy okręty rosyjskie znajdowały się na morzu Niemieckim, doszło do smutnego incydentu. Oto pancerniki i krążowniki rosyjskie zasugerjonywane możli-

wością ataków japońskich łodzi podwodnych i torpedowców zatopiły kilkanaście angielskich statków rybackich. Incydent ten wywołał poważne komplikacje dyplomatyczne, które z wielkim trudem udało się Rosji zażegnać; opinja jednak europejska długo nie mogła darować barbarzyńskiego zatopienia kutrów rybackich, którym okręty rosyjskie nie udzieliły pomocy wówczas, gdy nieporozumienie się wyjaśniło.

Pierwszy niefortunny występ bojowy eskadry rosyjskiej był dosadną ilustracją, jak dalece nieprzygotowane do walki były okręty rosyjskie. Nowikow opisuje dokładnie przebieg tego „starcia” z rzekomymi torpedowcami japońskimi:

Jeszcze przed opuszczeniem Libawy kursowały pogłoski, że eskadra rosyjska nagotka na swej drodze flotyle torpedowców japońskich. Pogłoski puszczane zapewne przez wywiad japoński sprawiły, że załoga eskadry rosyjskiej żyła wciąż w nerwowym napięciu i w każdym spotkaniu okęcie widziała nieprzyjaciela... Co gorsza, pogłoskom tym wierzył sztab Rożestwińskiego. Kiedy więc transport „Kamczatka” zasygnalizował, że jest otoczony przez flotylę torpedowców, — nikomu przez myśl nie przeszło aby mogło być inaczej, i z pancernika „Suworow” padł rozkaz: „Oczekiwać ataku torpedowców!” Na okrętach już dawno wszystko było w pogotowiu bojowym. Po kilku kwa-

dransach na horyzoncie zabłysły trzy rakiety. Rozumiano, że jest to sygnalizacja nieprzyjacielska. Nerwy dowódców i załogi odmówiły posłuszeństwa, rozpoczęła się chaotyczna strzelanina, która trwała 12 minut. W rezultacie kilka kutrów rybackich poszło na dno, kilka ciężkich pocisków trafiło w idący innym kursem oddział krążowników, a „Aurora” miała przedziurawioną burtę i komin.

Tak się odbył pierwszy „chrzest” bojowy 2-jej eskadry która jako niezwyciężona armada miała rozbić flotę japońską.

Dalsza droga do Gibraltaru odbyła się bez większych incydentów, o ile, nie liczyć jeszcze raz spotkania z kutrami rybackimi, którym eskadra porwała sieci. Przed Gibraltarem nastąpił podział eskadry na dwa oddziały — pierwszy, składający się z nowoczesnych krążowników pod bezpośrednim dowództwem admirała Rożestwińskiego ruszył wzdłuż Afryki, drugi pod flagą admirała Falkersarma skierował się przez morze Śródziemne, kanał Sueski, morze Czerwone, Rendez-vous wyznaczone było u brzegów Madagaskaru.

W końcu grudnia 1904 roku oddział admirała Rożestwińskiego zarzucił kotwicę w zatoce Nossi-be na Madagaskarze. Tu było wyznaczone spotkanie z okrętami, które miały nadejść krótszą drogą przez morze Śródziemne i Suez. W wigilję Bożego Narodzenia pszybył od-

dział admirała Falkersarma przywoząc wiadomość o upadku Portu Artura. Zdawało się, że eskadra rosyjska po krótkim odpoczynku zawróci do portów ojczystych, takie przynajmniej nadzieje przez pewien czas żywili marynarze. Tymczasem zamiast rozkazu powrotu nadeszła wiadomość, że w Libawie w przyspieszonym tempie prowadzone są prace nad wyekwipowaniem 3-ciej eskadry Oceanu Spokojnego składającej się ze starych wysłużonych pancerników, które pod flagą admirała Niebogotowa mają się dołączyć do eskadry Rożestwińskiego gdzieś w pobliżu Sajgonu.

Po dwumiesięcznym odpoczynku w pierwszych dniach marca eskadra Rożestwińskiego licząca już łącznie z transportami 50 okrętów, ruszyła w dalszą drogę przez ocean Indyjski. — Dwadzieścia dni i nocy trwał niezwykle nużący raid. O ile przedtem dla nabrania zapasów paliwa eskadra zatrzymywała się na postój w zatokach o tyle teraz ładowanie węgla odbywało się na otwartym morzu pod palącymi promieniami tropikalnego słońca. Mimo surowej dyscypliny, na okrętach dochodziło często niemal do otwartych buntów załogi, które admirał likwidował z całą bezwzględnością. Mimo niesłychany defetyzm opinał załogę eskadry rosyjskiej.

Klęska pod Cuszimą była konsekwentnym rezultatem nastrojów marynarki rosyjskiej i przypiecztowaniem tego „samodurstwa” wyższego dowództwa, które z jednej strony uważało, że dobra musztra stanowi już o wartości żołnierza, a z drugiej typowo po rosyjsku „na awos” bez żadnych przygotowań zdecydowało się na rozpoczęcie tak szalonego raidu. Pogardliwe lekceważenie nieprzyjaciela dotkliwie zostało ukarane. Po przebyciu 18 tysięcy mil morskich flota rosyjska wpadła w pułapkę zręcznie zastawioną przez admirała Togo, który potężną armadę zamienił w pożalowania godne szczątki.

PROSZKI  
**„KOWALSKINA”**  
STOSUJE SIĘ  
DO WYPOCZYWKÓW  
**BOLACH GŁOWY**  
KONIECZNIE JE SZAKIEN  
„SERCE W DIERŚCIENIU”  
FABRYKA CHEM-FARMAC. AKKOWALSKI, WARSZAWA

Dziś! **CASINO** Dziś!  
wyświetlamy arcywesołą komedję  
**PRECZ z KRYZYSEM**  
w której popisuje się najdoskonalszy komik ekranu **EDDIE CANTOR**  
Nadprogram: Aktualność Paramountu  
Ceny niższe od zł. 1.00  
Początek seansów o godz. 4-jej po poł.

**„MUZA”** Dziś premjera!  
(dawniej Luna) Najpyszniejszy z pysznych komików ekranu  
**VLASTA BURIAN**  
w swym groteskowym, kapitalnym rozbajającym przeboju filmowym  
**„WESOŁY KARAWANIARZ”**  
Reżyserji KAROLA LAMACZA. Nadprogramy! Ceny miejsc niższe!  
Początek seansów o g. 4-jej po poł., w soboty i niedziele o godz. 12 w poł.



# Nauka w kropce

## Są pytania, na które odpowiedzieć niepodobna

Na klinice zwierzęcej przy Akademii weterynaryjnej we Wiedniu przyszło niedawno świat ciele o sześciu nogach. — Gospodarz, który tam zaprowadził cierpiącą ciężkie bóle porodowe krasulę, był okropnie zdumiony, ujrawszy zamiast normalnego noworodka, potwora z tyłoma parami odnóży. — Poczciwemu wieśniakowi wytlumaczono, że to nie żadna kara boża, ani znak ostrzegawczy z nieba, jak skłonni są wierzyć na wsi, ale wybryk natury, który się częściej powtarza. Ażeby go całkiem uspokoić, pokazano mu gabinet niezwykłych potworków zwierzęcych.

W dość wielkiej sali akademickiej znajdują się w szklanych

szklanych na półkach, spreparowane do celów naukowych dziwotwory przyrody z różnych czasów i krajów. Prócz tego na szafach i ścianach są porożysane obrazy anormalnych zwierząt. Zaraz przy wejściu pałacu na człowieka czterema oczami dwugłowe ciele. Objasnienie mówi, że kiedy się ono urodziło, lekarze musieli najpierw zbadać, która głowa wchodzi w rachubę przy przyjmowaniu pokarmu. Kiedy wprowadzono pożywienie do jednego pyszczka, nie poszło ono dalej, gdyż jak się później okazało, przelyk był zarośnięty.

Z drugiego pyszczka prowadziła przewód pokarmowy do żołądka. Inne dwugłowe ciele nie miało wogóle połączenia jamy ustnej z wnętrzem ciała. Pokarm, wprowadzony do jednego pyszczka, wypływał z drugiego, gdyż obie głowy miały łączący je kanał. Owo ciele z sześcioma nogami nie mogło stać o własnych siłach, nie mając prawdopodobnie zmysłu równowagi i padło po trzech godzinach od urodzenia. Życie takich zwierząt trwa zwykle

krótko, gdyż cały ich organizm znajduje się w takim nieporządku, że nie można im nawet sztucznie przedłużyć życia poza kilka godzin.

W świecie zwierzęcym znane są także rodzeństwa sjamskie. Zdarzały się już cielęta, zrosnięte bokiem od łopatki aż po biodro. Inny potomek cielęcy jest podobny do psa swoim mopsim łbem, całą budową ciała i krótkimi nóżkami.

Jeszcze bardziej groteskowe wrażenie robi świnka, która ma dosłownie małą głowę. Zamiast ryja obdarzyła natura tego potworka włochatym łbem, który przynosiłby zaszczyt każdemu orangutanowi. Ciekawym dziwologiem są dwa wieprzaki o jednej głowie. Nadto widać w tym gabinecie kozę o 7 nogach i psa o sześciu nogach nie regularnie rozmieszczonych. — Co powoduje te rzadkie doświadczenia wypadki u zwierząt domowych, niewiadomo. Zbadano, że zniekształceniu ulega już zarodek w ciele matki, ale dla czego to się dzieje, jest narazie dla nauki zagadką.

## Żaglówka wyróciła się

### Utonął inspektor lasów państwowych

BIAŁYSTOK, 31 maja. (PAT.) Wczoraj o godzinie 12 w południe na jezioro Wigry wyruszyła żaglówka, w której znajdował się inspektor lasów państwowych w Siedlcach p. Jezierski w towarzystwie kilku urzędników. Żaglówka wskutek wadli-

wego nastawienia steru wyróciła się i jadący w niej wpadli do wody. Inspektor Jezierski utonął. Pozostałe osoby uratowano. Ciało insp. Jezierskiego mimo usilnych poszukiwań, do tąd nie odnaleziono.

## Reforma państwa we Francji

### Uniknie się poważnych niebezpieczeństw

PARYŻ, 31. V. (PAT.) Premier Doumergue powitany oklaskami zaznaczył w izbie, że rząd nie będzie interwenjował w obradach poświęconych reformie ordynacji wyborczej. Izba mianowała komisję w celu przeprowadzenia studjów

nad reformą państwa. Reforma ta jest konieczna, jeżeli chce się uniknąć poważnych trudności i niebezpieczeństw. Na zakończenie premier podkreślił, że ostatnie słowo przypadnie w tym względzie opinii społeczeństwa.

## Obniżenie stopy procentowej

PARYŻ, 31. V. (PAT.) Bank francuski obniżył stopę procentową z 3 na 2 i pół proc.

## CAPITOL

Dziś prezentujemy!

Niezrównaną parę wirtuozów ekranu

Sylvię Sydney Fredrich Marcha

w pikantnym filmie reżyserji MARION GERINGA p. t.

## SPRYTNA DZIEWCZYNA

NADPROGRAM:— Ostatnie wydarzenia ze świata w tygodniku aktualności FOXA oraz kronika dźwiękowa PAT.

## Red. Paul Levy w stanie oskarżenia

PARYŻ, 31. V. (PAT.) Sędzia śledczy postawił w stan oskarżenia Paul Levy'ego, redaktora „Aux Eceutes” i dziennika prawicowego „Le Rempart”. Władze sądowe zarzucają Levy'emu, że utrzymywał stosunki finansowe ze Stawiskim, pomimo iż nie mógł nie wiedzieć, kim naprawdę jest oszust. Levy tłumaczył się, iż nie chciał przyjąć ofiarowanej mu przez Stawiskiego sumy 400 tys. fr. na dziennik „Le Rempart”.

## „Czeluskinowcy” na Kamczatce

MOSKWA, 30. V. (PAT.) Do Pietropawłowska na Kamczatce przybył wczoraj łamacz lodów „Krasin” i statek „Smoleńsk” z rozbitkami „Czeluski” i lotnikami, biorącymi udział w akcji ratunkowej. Olbrzymie tłumy ludności z lokalnymi władzami na czele zgotowały przybyłym entuzjastyczne przyjęcie.

## TEATR ROZMAITOSCI

Cegielniana 27, tel. 112-25. Dziś, w piątek o godz. 9.30 w. punktualnie wielkie popularne przedstawienie Największa sensacja sezonu, żydowski CHEVALIER, PAUL BURSTEIN w komedji muzycznej „Spiewak ulicy” z udziałem komika JAKÓBA FISZERA

**PALMOLIVE SHAMPOO**  
WYRÓB POLSKI

Piękne, lśniące włosy uzyskuje się jedynie przez staranne, jednocześnie jednak delikatne mycie głowy. Shampoo Palmolive wytwarza obfitą, gęstą pianę, która zmywa włosy jak i naskórek głowy gruntownie, zupełnie go przytem nie drażniąc. Do wyrobu tego nowego środka służy czyste, łagodne olejki roślinne, dzięki którym włosy po umyciu stają się szczególnie miękkie i delikatne, a przytem puszyste i pachnące. Shampoo Palmolive jest również zbawiennym środkiem dla włosów, jak mydło Palmolive dla cery.

Dla jasnych i dla ciemnych włosów  
Colgate-Palmolive, Sp. z o.o.

Każdy pakiet zawiera dwie torebki **40 GR**

## P. Prezydent Rzplitej w procesji w Krakowie

KRAKÓW, 31. V. (PAT.) Poraz pierwszy w odrodzonej Polsce p. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki wraz z przedstawicielami rządu wziął udział w tradycyjnej procesji Bożego Ciała w Krakowie.

## Sukces polskich tancerzy w Wiedniu

WIENIEN, 31. V. (PAT.) Omawiając dotychczasowe rezultaty konkursu tanecznego prasa wiedeńska stwierdza jednomyślnie, że grupa polska cieszy się wielkim powodzeniem.



## Ramon Novarro Helen Hayes

**Żółty KSIĄŻĘ**  
Następny program „CASINA”

# Grand-Kino

Początek o g. 4-ej

**Dziś**

**PREMJERA**

**Fay Wray**  
z filmu „KING - KONG” kob. eta, która wlebi niebezpieczeństwo

**Ralph Bellamy**  
jej bohaterki wybawca ze szponów potwornej ośmiornicy w filmie realizującym najsmielsze pomysły p. t.

**DEMON ZŁOTA**

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i aktualności krajowe.

**Ceny niższe:**  
**1.09, 1.50, 2.20**

Bilety bezpłatne i ulgowe bezwzględnie nieważne.



Dnia 31 maja 1934 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

**B. P.**

# STANISŁAW JAROCIŃSKI

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Moniuszki 6 nastąpi dziś, w piątek, dnia 1 czerwca 1934 r. o godz. 3 popoł., o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

**Żona, Syn, Synowa, Wnuk i Rodzina**

Dnia 31 maja 1934 roku zmarł

**B. P.**

# STANISŁAW JAROCIŃSKI

**Współzałożyciel, a następnie członek Zarządu Rady Nadzorczej Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Spółki Akcyjnej.**

Zmarły przez swą wieloletnią niestrudzoną pracę i doświadczenie oddawał wielkie usługi dla rozwoju naszej Spółki, to też pamięć Jego ze czcią nazawsze zachowamy

**Rada Nadzorcza, Zarząd i Dyrekcja  
Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Spółki Akcyjnej**

Dnia 31 maja 1934 r. zmarł Prezes Zarządu Spółki naszej

## **b. p. Stanisław Jarociński**

W Zmarłym straciliśmy światłego i szczerego doradcę.  
Cześć Jego pamięci!

**Zarząd Spółki Akcyjnej  
„Przemysł Włókienniczy Sukcesorowie Zygmunta Jarocińskiego”**





